

Sygn. akt I ACa 645/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdarska-Pilis
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa F. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 355/12,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. i 2. o tyle, że zasądzoną kwotę podwyższa do 150 000 (sto pięćdziesiąt) złotych,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach 6 500 (sześć tysięcy pięćset) złotych tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony,

c) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda 4 617 (cztery tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 8 920,95 (osiem tysięcy dziewięćset dwadzieścia i 95/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 645/13

UZASADNIENIE

Powód F. P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki I. P. w następstwie wypadku komunikacyjnego, do jakiego doszło w dniu 29 lipca 2001 r..

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, iż brak jest dowodów na okoliczność, że sprawca wypadku, w którym zginęła córka powoda, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem z 12 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach częściowo uwzględnił żądanie powoda i zasądził od pozwanego na jego rzecz 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 21 stycznia 2012 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, ponadto rozstrzygnął o kosztach sądowych i kosztach procesu. Uzasadniając wydane orzeczenie Sąd pierwszej instancji przedstawił poniższe ustalenia faktyczne oraz przytoczył następującą motywację:

W dniu 29 lipca 2001 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego uczestniczką była córka powoda. I. P. zmarła na skutek obrażeń doznanych w wyniku tego wypadku. Sprawca wypadku został skazany wyrokiem karnym. Kierowany przez niego samochód był ubezpieczony u poprzednika pozwanego ubezpieczyciela – (...) z siedzibą w W., co Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o notatkę urzędową sporządzoną przez policjanta z miejsca wypadku, w której odnotowano ubezpieczycieli samochodów biorących udział w wypadku. Natomiast fakt następstwa prawnego został przez pozwanego przyznany.

Poszkodowana w chwili śmierci miała niespełna 19 lat. Mieszkała razem z powodem, który był już wtedy wdowcem. Syn powoda zginął w wypadku w drugiej połowie lat 90-tych. Od tej pory powód miał tylko córkę. Mieszkali w domu zajmowanym jeszcze przez teściową powoda i jego szwagra. I. P. w 2000 r. ukończyła szkołę i podjęła naukę w liceum (...), jednakże wkrótce zrezygnowała z dalszej edukacji. Planowała otworzenie w domu zakładu fryzjerskiego, co było zgodne z wyuczonym przez nią zawodem. Tymczasem pomagała babci w prowadzeniu domu. Powód od lat prowadzi zakład blacharski, a dochody otrzymywane z tej działalności stanowią źródło jego utrzymania. Zatrudniał w warsztacie uczniów, a przy pracach „papierkowych” korzystał z pomocy szwagra. W czasie wolnym w weekendy jeździł ze szwagrem na ryby.

Od chwili wypadku córki, życie powoda uległo zmianie. W pierwszym okresie powód bardzo przeżywał śmierć córki, miał problemy z pracą. Dużo czasu spędzał w domu rozmyślając, ponieważ córka była jego ostatnią nadzieją i celem życia. Liczył, że chłopak córki przejmie po nim warsztat. Obciążenie psychiczne związane ze śmiercią córki było duże, lecz nie widział potrzeby korzystania z pomocy lekarza, psychiatry albo psychologa. Praca okazała się najlepszym sposobem pozwalającym na przetrwanie pierwszego okresu żałoby. W odczuciu powoda okres żałoby nigdy się dla niego nie skończy. Do chwili obecnej powód pracuje w swoim warsztacie, jednakże z uwagi na przepracowany okres pracy (44 lata) nosi się z zamiarem przejścia na emeryturę. Ponadto ma coraz mniejszą liczbę klientów, co przekłada się na wysokość osiągniętych dochodów. Obecnie powód prowadzi gospodarstwo domowe ze szwagrem, z którym nadal mieszka w jednym domu. Jego teściowa zmarła.

W związku z poczynionymi ustaleniami Sąd Okręgowy uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność także w zakresie zadośćuczynienia za śmierć córki powoda. Sąd odwołał się do dorobku orzecznictwa, z którego wynika, iż członkom rodziny zmarłego w wyniku wypadku przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., w sytuacji gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła na skutek deliktu przed 3 sierpnia 2008 r.. Wskazano także, iż z zakresu ochrony ubezpieczeniowej nie jest wyłączone żądanie zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na zasadzie art. 448 k.c.. Nie budziło wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby, która jest emocjonalnie związana ze zmarłym, jeśli zerwanie tej więzi powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Stwierdzono, iż w niniejszym postępowaniu powód wykazał istnienie silnej więzi uczuciowej pomiędzy nim i córką, a jej śmierć spowodowała szereg negatywnych skutków o charakterze długotrwałym, przejawiającym

się w rozmiarze doznanego bólu, cierpienia i poczucia ogromnej krzywdy. Odejście córki w sytuacji powoda, gdy wcześniej stracił żonę i syna, musiało być dla niego ogromnym przeżyciem, ponieważ stracił ostatnią najbliższą osobę. W tym momencie legły w gruzach wszystkie jego plany i marzenia, jakie z nią wiązał i jakie miał w odniesieniu do siebie. Został zupełnie sam w wieku 47 lat, kiedy oparcie w rodzinie, zwłaszcza w perspektywie przyszłości, może okazać się najbardziej potrzebne. Śmierć córki spowodowała pełne osamotnienie powoda, który w przeszłości miał czteroosobową rodzinę. Wszystkie przytoczone okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadniały przyjęcie, że w świetle art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. roszczenie powoda co do zasady jest w pełni uzasadnione. W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji poczynił rozważania, co do wysokości należnego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uznał, iż żądana przez powoda kwota z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowana. Wskazano, że zadośćuczynienie przyznane w związku ze śmiercią osoby bliskiej winno spełniać funkcję kompensacyjną. Ustalenie jego wysokości musi nastąpić przy uwzględnieniu możliwie precyzyjnym i obiektywnym stopnia uszczerbku na dobrach osobistych powoda, aby można go było odpowiednio zrekompensovować. Podniesiono, iż zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia łączy jego wysokość z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, musi pozostawać w związku z poziomem życia. Sąd Okręgowy wskazał, że nie ma wątpliwości, iż zadośćuczynienie pieniężne przyznane w takich przypadkach nie powoduje wymazania z psychiki poważnej krzywdy, jednak podwyższanie sumy przyznawanej z tego tytułu nie pełni już funkcji kompensacyjnej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji „informacje medialne o stosunkowo rzadkich wypadkach, szczególnie wysokiego zadośćuczynienia, wpływają na roszczenia indywidualne pokrzywdzonych, rozbudzają ich oczekiwania i powstaje spirala żądań nieodpowiednich do stanu zamożności społeczeństwa”. Sąd rozpoznający sprawę wyraził opinię, iż najprawdopodobniej tak też stało się w przypadku powoda. Mając na uwadze poczynione ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 50.000 złotych jest właściwa i odpowiednia do zakresu doznanej krzywdy. Wyjaśniono, że w obecnie zasądzonym zadośćuczynieniu mieszczą się jedynie roszczenia o charakterze niemajątkowym, ale te wszystkie, które kiedyś często były uwzględniane w odszkodowaniu za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Powód takiego odszkodowania nie otrzymał, ponieważ w ogóle o jego wypłatę nie występował.

Podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia w zakresie zadośćuczynienia stanowił art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., natomiast o odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 k.c. w zw. z art. 476 i art. 817 k.c.. Wyjaśniono, że pozwany otrzymał pismo od powoda wzywające do zapłaty zadośćuczynienia w dniu 21 grudnia 2011 r., a wobec tego żądanie stało się wymagalne po 30 dniach od wezwania i dlatego odsetki zostały zasądzone od dnia 21 stycznia 2012 r.. Dalej idące żądanie zostało oddalone, jako nieuzasadnione. Stosownie do wyniku sprawy koszty sądowe i koszty procesu zostały stosunkowo rozdzielone w oparciu o art. 100 k.p.c..

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powoda w części oddalającej powództwo. Apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. wskutek dokonania jego błędnej wykładni polegającej na przyznaniu powodowi przez Sąd pierwszej instancji wyraźnie nieodpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w stosunku do całokształtu negatywnych konsekwencji wynikających ze śmierci córki w wypadku drogowym w dniu 29 lipca 2001 r. oraz nieuzasadnione przyjęcie jako podstawy mającej istotne znaczenie przy ustalaniu sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za naruszenia dóbr osobistych w związku z utratą osoby bliskiej wskutek zdarzenia deliktowego doniesień medialnych o „szczególnie wysokich kwotach zadośćuczynienia”. W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- 2) zamianę zaskarżonego wyroku w zakresie żądania przez powoda zasądzenia na jego rzecz całości kosztów sądowych za pierwszą instancję poprzez zasądzenie kosztów sądowych postępowania pierwszo instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powoda w całości;
- 3) zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie, bowiem zawartym w niej zarzutom nie można odmówić słuszności.

Na obecnym etapie postępowania pozwany nie kwestionuje już zasady swojej odpowiedzialności. Stan faktyczny także pozostaje poza sporem. Wobec tego Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Jedyną kwestią sporną pozostaje obecnie wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych na skutek śmierci córki w wypadku komunikacyjnym. Apelujący nie zgadza się z oceną Sądu Okręgowego, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy kwota 50.000 złotych będzie stanowiła odpowiednie zadośćuczynienie. W orzecznictwie przyjmuje się, iż zasadniczo określenie wysokości należnego zadośćuczynienia należy do Sądu pierwszej instancji, a korekta wysokości tego świadczenia przez Sąd odwoławczy znajduje usprawiedliwienie jedynie wówczas, gdy zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco niskie bądź rażąco wygórowane. W tym stanie rzeczy rolą Sądu odwoławczego było dokonanie oceny, jakie zadośćuczynienie będzie adekwatne do krzywdy doznanej przez powoda w niekwestionowanych okolicznościach faktycznych sprawy, a w konsekwencji czy istotnie kwota zasądzona z tytułu należnego zadośćuczynienia jest rażąco niska. W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie w wysokości określonej przez Sąd pierwszej instancji nie uwzględnia w należyтым stopniu rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w postaci negatywnych przeżyć psychicznych, poczucia straty i utraty poczucia bezpieczeństwa, spowodowanych śmiercią córki. Oczywistym też jest, że odejście bliskiej osoby zawsze stanowi niezwykle bolesną stratę. Poczucie straty potęguje się jednak w sytuacji, kiedy śmierć osoby najbliższej jest nagłą i niespodziewaną, co miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Każda sytuacja powinna też być rozpatrywana indywidualnie. Powód wraz ze śmiercią córki, stojącej u progu dorosłego życia, stracił ostatnią najbliższą osobę, bowiem wcześniej zmarła jego żona oraz zginął syn. Zatem w pełni zrozumiałe jest, że z osobą córki powód wiązał wszystkie swoje plany na przyszłość, w niej pokładał nadzieję na ewentualną pomoc i wsparcie w przyszłości. Istotnie powód ciesząc się w przeszłości posiadaniem pełnej rodziny, będąc w wieku dojrzałym pozostał sam, co musiało pogłębić jego poczucie osamotnienia. Powód stara się radzić sobie z tą trudną sytuacją życiową, jednak deklaruje, że okres żałoby nie skończy się dla niego. W tym stanie rzeczy, mając na względzie okoliczności tej konkretnej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie będzie stanowiła kwota 150.000 złotych. Nie można zgodzić się z argumentacją Sądu pierwszej instancji, iż powód kształtując wysokość dochodzonego roszczenia niezasadnie uległ medialnym doniesieniom o stosunkowo rzadkich przypadkach zasądzenia wysokich zadośćuczynień i domagał się świadczenia, które nie było adekwatne do stopnia doznanych naruszeń dóbr osobistych i wyrządzonej krzywdy. W ocenie Sądu odwoławczego zadośćuczynienie w wysokości 150.000 złotych nie jest nadmiernie wygórowane, a jednocześnie z pewnością stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, co w pewnym stopniu pozwoli na zrekompensowanie doznanej krzywdy. W związku z powyższymi rozważaniami wyrok w zaskarżonej części został zmieniony, a zasądzone zadośćuczynienia podwyższono do kwoty 150.000 złotych. Zmiana wyroku nastąpiła w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.. Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia sprawy była zamiana orzeczenia o kosztach zawartego w zaskarżonym wyroku. Wobec uwzględnienia żądania powoda w całości, podstawę rozstrzygania o kosztach procesu stanowi art. 98 § 1 k.p.c., wyrażający zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód został zwolniony od części opłaty od pozwu (ponad 1000 złotych), dlatego nakazano pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa pozostałej części opłaty w wysokości 6.500 złotych (cała opłata wynosiła 7.500 złotych, z czego powód uiścił 1000 złotych) na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.. Na rzecz powoda zasądzono od pozwanego koszty procesu za obie instancje na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.. Na koszty procesu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji składają się: uiszczona część opłaty od pozwu w wysokości 1000 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 złotych i opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (1000+3600+17=4617). Zasądzone koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym obejmują: opłatę od apelacji w wysokości 5000 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 złotych, koszty stawiennictwa pełnomocnika w Sądzie Apelacyjnym w wysokości 320,95 złotych (5000+3600+320,95=8920,95).